

Sygn. akt VI ACa 595/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SA – Tomasz Pałdyna

Sędzia SO del. – Julita Wyrębiak - Romero

Protokolant – Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa M. B.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2016 r., sygn. akt III C 515/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od M. B. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 1215 zł (tysiąc dwieście piętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIA Ca 595/17

UZASADNIENIE

Powódka M. B. wniosła o nakazanie pozwanej spółce (...) sp. z o.o. w W. opublikowania przeprosin, usunięcia fragmentu publikacji oraz zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł w związku z naruszeniem jej dobra osobistego w postaci kultu pamięci jej zmarłej konkubiny K. B.. Jako źródło naruszenia wskazała zamieszczony na portalu internetowym pozwanej artykuł informujący o śmierci K. B., w którym zawarto stwierdzenie iż „niezbadane są wyroki Boskie” oraz wezwanie do modlitwy o przebaczenie K. B. „wszelkiego zła, jakie wyrządziła w swoim życiu”. W uzasadnieniu powódka wskazała, że od 11 lat pozostawała w faktycznym konkubinacie z K. B., prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. K. B. była osobą rozpoznawalną publicznie jako działaczka (...), angażująca się w przedsięwzięcia o charakterze (...). W dniu (...) K. B. zginęła w wypadku drogowym spowodowanym przez upadające na samochód drzewo. Powódka w tym samym wypadku odniosła obrażenia ciała.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując, iż opublikowany tekst nie naruszał dóbr osobistych powódki.

Wyrokiem z 19 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione w tej sprawie powództwo.

Sąd okręgowy wskazał, że sformułowane przez powódkę roszczenie miało źródło w artykule/tekście opublikowanym na portalu internetowym (...) po śmierci partnerki powódki, K. B. w wypadku drogowym w dniu (...) Artykuł ten ukazał się na portalu pozwanej w dniu 21 lipca. W artykule tym zawarte zostało następujące sformułowanie, które, zgodnie z treścią pozwu, naruszało dobro osobiste powódki w postaci kultu pamięci zmarłej K. B. – „Niezbadane są wyroki boskie. Prośmy Dobrego Boga by zmiłował się nad duszą Pani B. i przebaczył jej wszelkie zło, jakie wyrządziła w swym życiu”.

Sąd okręgowy stwierdził, że nie neguje okoliczności, że powódkę ze zmarłą K. B. łączyła więź osobista i uczuciowa nie różniąca się niczym od więzi łączącej małżonków. Powódce przysługuje prawo do pamięci i kultu zmarłej bliskiej osoby. Miała ona pełne prawo oczekiwać poszanowania dla własnego bólu i cierpienia spowodowanego śmiercią bliskiej osoby, chociażby poprzez wstrzymanie się przez innych, przynajmniej w pierwszym okresie żałoby, od wypowiedzi i działań mogących naruszyć pozostały w jej pamięci obraz bliskiej osoby. Taki sposób postępowania wobec osób bliskich zmarłemu stanowi bowiem jedną z podstawowych zasad współżycia społecznego, wyrażoną w powszechnie akceptowanej zasadzie, że o zmarłych mówi się tylko dobrze albo wcale. Jak wskazał jednak sąd okręgowy, sam fakt uznania prawa powódki do poszanowania jej pamięci i kultu zmarłej partnerki, jak również fakt, że poczuła się ona urażona publikacją na portalu prowadzonym przez pozwaną, nie uzasadnia samo przez się uznania za zasadne jej roszczenia dochodzonego w tej sprawie.

Sąd okręgowy podkreślił, że oceny, czy dane zachowanie pozwanej naruszyło dobro osobiste powódki wskazane w pozwie należało dokonać z punktu widzenia rozsądnego, uczciwie myślącego człowieka, nie zaangażowanego emocjonalnie po żadnej ze stron i biorąc pod uwagę obiektywne przeciętne oceny (miary) przyjmowane aktualnie w społeczeństwie.

W ocenie sądu okręgowego, w świetle wskazanych powyżej kryteriów, publikacja pozwanej nie narusza kultu pamięci K. B.. Jak wskazał sąd okręgowy, artykuł pozwanej rozpoczyna się od informacji o śmierci w wypadku drogowym K. B., „(...)”. Wypowiedź w tej części jest całkowicie neutralna, nie zawiera żadnych zwrotów, czy terminów o charakterze pejoratywnym, bądź wyrażającym negatywne nastawienie do jej osoby lub działań, jak również środowiska (...) czy środowiska (...). Następnie w artykule zamieszczono, bez jakiegokolwiek komentarza treść wypowiedzi A. G. na temat zmarłej, zawierającej stwierdzenia, iż była ona „bardzo mądrym i dobrym człowiekiem”, „jednym z najwspanialszych ludzi”. Do tego momentu analiza tego artykułu prowadzi zatem do obiektywnego wniosku, iż jest to wyłącznie notatka prasowa informująca o śmierci osoby publicznej, znanej z zaangażowania w określonych dziedzinach, wraz z laudacją wygłoszoną przez blisko z nią związaną osobę. Notatka ta zawiera zatem wyłącznie informacje, bez jakichkolwiek ocen czy komentarzy – ma formę charakteryzującą informacje agencyjne. Jedyne zarzut, jaki można by zgłosić do tej części publikacji odnosi się do opisanego poseł A. G. jako „(...)” i posłużenia się w odniesieniu do niej męską formą czasownika, co może być potraktowane jako brak szacunku do niej, jednakże nie dotyczy i nie dotyka w żadnym stopniu osoby K. B. i pamięci po niej.

Pierwszym skojarzeniem, jakie budzi następna część artykułu jest natomiast to, że jest to wezwanie do modlitwy za zmarłą, po której następują słowa tradycyjnej modlitwy „Wieczne odpoczywanie”. Zdaniem sądu okręgowego nie ma powodów, aby doszukiwać się w treści owej prośby jakichkolwiek podtekstów czy złej woli. W szczególności użycie zwrotu, iż „niezbadane są wyroki boskie” wcale nie sugeruje, że wypadek samochodowy, w którym zginęła K. B. był wynikiem boskiej interwencji, czy stanowił „karę” za niewłaściwe postępowanie. W ocenie sądu okręgowego jest to zwykle odwołanie do jednego z elementów doktryny chrześcijańskiej zakładającej osobistą interwencję Boga w świat materialny, i jednoczesną niezdolność człowieka do zrozumienia motywów jego działań w tym zakresie, tajemnicę boskiego planu. Użycie tego określenia w sytuacji, gdy miała miejsce nagła śmierć w wypadku jest zatem całkowicie adekwatne do sytuacji, jest to bowiem właściwa podług nauki chrześcijańskiej odpowiedź na nasuwające się w takich przypadkach pytanie dlaczego zdarzyło się nieszczęście, czym pokrzywdzeni zawinili, dlaczego Bóg pozwolił, by coś złego się stało. Jest to w związku z tym typowy, i całkowicie neutralny znaczeniowo zwrot stosowany w wypadku modlitwy za zmarłych. Podobnie sąd okręgowy ocenił także dalszą część wypowiedzi, a zwłaszcza zawarte w niej wezwanie do modlitwy o przebaczenie wszelkiego zła wyrządzonego w życiu. W jego ocenie, twierdzenia

powódki, że wypowiedź ta stanowi oskarżenie pod adresem zmarłej, czy też zarzut, że była ona złym człowiekiem, stanowi nieuprawnioną nadinterpretację, dokonywaną z pominięciem kontekstu i charakteru wypowiedzi. Istotnym elementem nauki chrześcijańskiej jest bowiem założenie o grzeszności człowieka, to jest że człowiek z racji posiadania wolnej woli jest zdolny do czynienia zarówno dobra jak i zła, i nie może ustrzec się przed grzechem. Kościół katolicki naucza zaś, że za czynione na tym świecie zło – czyli popełniane grzechy – człowiek będzie musiał odpokutować po śmierci, cierpiąc męki czyścicowe i piekielne, od których może być uwolniony w drodze boskiej łaski, w uzyskaniu której może mu pomóc modlitwa za jego duszę. Z uwagi na to, istotnym elementem obrzędu pogrzebowego jest modlitwa o przebaczenie grzechów obciążających duszę zmarłego, i wezwanie do takiej modlitwy w przyszłości. Nieodłącznie wiąże się z tym stwierdzenie, iż zmarły był grzesznikiem, to jest czynił w życiu zło, wskazanie tego faktu nie jest jednakże traktowane ani odbierane jako krytyka osoby zmarłego, i nie służy przedstawieniu go w złym świetle, czy poniżeniu jego bliskich. Łączy się to bowiem z założeniem, że nie ma ludzi bezgrzesznych, wszyscy są grzesznikami w mniejszym lub większym stopniu, wszyscy potrzebują więc modlitwy o miłosierdzie boże. Jest to widoczne wprost w tekście modlitwy analizowanej w niniejszym postępowaniu – jest tam mowa nie o wybaczeniu wyrządzonego zła, lecz o wybaczeniu wszelkiego zła, które zmarła wyrządziła. Nie różni się to zatem od wezwania do modlitwy o odpuszczenie „wszystkich grzechów”, które także nie zawiera wprost stwierdzenia, iż zmarły popełnił jakiś konkretny grzech, który mówiący mu niniejszym wypomina.

Wezwanie w przedmiotowym artykule do modlitwy o przebaczenie K. B. wszelkiego zła wyrządzonego przez nią za życia nie jest zatem krytyką jej drogi życiowej i podejmowanych decyzji, a w żadnym wypadku nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem iż była ona złą osobą. Analiza tej wypowiedzi w całości przemawia przeciwko takiemu stwierdzeniu, zwłaszcza że w tym samym artykule zacytowano także wypowiedź A. G. zawierającą bardzo pozytywną ocenę zmarłej. Posłużenie się w tym przypadku określeniem „wybaczenie wyrządzonego zła” w miejsce tradycyjnego wezwania do „odpuszczenia grzechów” jest zaś zrozumiałe z uwagi na fakt, że zmarła nie identyfikowała się jako osoba religijna, w związku z czym właściwym było użycie w miejsce religijnego pojęcia grzechu zwrotu wyrażającego jego znaczenie.

W efekcie, w ocenie sądu okręgowego, kwestionowana wypowiedź stanowiła, adekwatną do miejsca, w której ją opublikowano, informację o śmierci osoby publicznej, ograniczoną wprawdzie do niezbędnego minimum, lecz nie zawierającej niczego, co wyrażałoby negatywny stosunek do zmarłej. Tym samym nie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniosła powódka, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa. W złożonej apelacji strona powodowa podniosła liczne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów w postaci: artykułów prasowych oraz komentarzy internautów krytykujących artykuł pozwanej, artykułu opublikowanego na portalu pozwanej, w tym uwzględnieniu okoliczności towarzyszących publikacji tego artykułu, w szczególności krótkiego czasu od chwili tragicznej śmierci partnerki powódki, a także faktu, że partnerka powódki była osobą niewierzącą, co powinno skłonić pozwaną do nieprzytaczania w artykule jednoznacznych odwołań do religii. Skarżąca podniosła również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak przytoczenia w treści uzasadnienia wyroku faktów, które sąd uznał za ustalone w toku postępowania, a także brak odniesienia się do wszystkich dowodów, które mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego skarżąca wskazała na naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i tym samym błędne uznanie, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Przedmiotem ochrony, której w tej sprawie domagała się powódka, jest jej dobro osobiste w postaci kultu pamięci jej partnerki życiowej K. B.. Dobro osobiste w postaci kultu pamięci osoby zmarłej podlega ochronie na gruncie polskiego prawa cywilnego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2004 r., III CK 329/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89). Istota tego dobra osobistego sprowadza się do ochrony bliskiej relacji, szczególnej więzi emocjonalnej i uczuciowej, jaka istnieje pomiędzy osobą dochodzącą ochrony a osobą zmarłą, bliską uprawnionemu. Jednym z przejawów tego prawa przysługującego osobie bliskiej osoby zmarłego jest prawo do niczym niezakłóconego kultywowania pamięci o

zmarłym. Z tak ogólnie określonego prawa podmiotowego możliwe jest wywiedzenie dwóch zasadniczych uprawnień – prawa do „dobrej pamięci” o zmarłym oraz prawa do „pamięci prawdziwej”, a więc pamięci niezafałszowanej i nieprzekłamanej. Pierwszemu z tych uprawnień odpowiada obowiązek osób trzecich respektowania dobrego imienia osoby zmarłej, drugiemu – obowiązek podawania prawdziwych informacji dotyczących zmarłego (zob. wyrok SA w Warszawie z 20 listopada 2009 r., VI ACa 601/09).

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa uznała, że artykuł opublikowany na portalu pozwanej naruszył prawo do dobrej pamięci o zmarłej K. B., a tym samym dobro osobiste powódki w postaci prawa do kultu pamięci zmarłej. Treść spornego artykułu poddana została starannej analizie przez sąd okręgowy w zaskarżonym wyroku. Dokonując interpretacji zawartych w nim treści sąd okręgowy prawidłowo odwołał się do obiektywnej koncepcji ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z tą koncepcją, zdecydowanie dominującą zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, dobra osobiste stanowią wartości niemajątkowe ściśle związane z osobowością człowieka, powszechnie uznane w społeczeństwie. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe (zob. m.in. uchwała 7 sędziów SN z 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93). Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy odnosić się do wartości i poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen z natury subiektywnych, w tym zwłaszcza odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej. W konsekwencji w orzecznictwie SN akcentuje się pogląd, zgodnie z którym ocena, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić powszechnie przyjmowane i zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe oraz wynikające z tradycji (tak m.in. wyrok SN z 11.03.1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93, wyrok SN z 16.01.1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251).

W świetle koncepcji obiektywnej, interpretacja wypowiedzi stanowiącej źródło naruszenia dóbr osobistych powinna uwzględniać ogólnie obowiązujące reguły znaczeniowe języka, przy założeniu należytej kompetencji językowej odbiorcy danego komunikatu. Uwzględniać należy również zawarte w wypowiedzi odniesienia i konteksty znaczeniowe, w tym oparte na istniejących i utrwalonych w społeczeństwie tradycjach kulturowych. Dokonując interpretacji wypowiedzi sąd powinien przyjąć pewien przyjęty standard interpretacyjny, który można określić jako standard „przeciętnego i rozsądnego odbiorcy”.

Taka prawidłowa metoda interpretacji wypowiedzi stanowiącej podstawę faktyczną tej sprawy przyjęta została przez sąd okręgowy. Sąd okręgowy dokonał analizy struktury całej wypowiedzi, uwzględnił przy tym kontekst kulturowy z nią związany. Wypowiedź pozwanej w swojej formie i treści wprost nawiązywała do tradycji epitafiów, krótkich okolicznościowych tekstów funeralnych poświęconych wspomnieniu osoby zmarłej. W tradycję tę wpisuje się również ostatni fragment tej wypowiedzi, stanowiący wezwanie do modlitwy za zmarłą.

Wbrew zarzutom skarżącej, prawidłowo również zinterpretowany został przez sąd okręgowy fragment tekstu odnoszący się do posłanki A. G.. Użycie sformułowania „(...)” oraz posłużenie się formą męskoosobową nie może być uznane za przejaw naruszenia dóbr osobistych powódki. Nie wpływa również w sposób zasadniczy na interpretację całego tekstu pozwanej poświęconego zmarłej K. B.. Nie można bowiem uznać, że wyraźne zdystansowanie się pozwanej od osoby A. G. osłabia, czy wręcz zmienia sens i wymowę zacytowanego w materiale prasowym wpisu A. G. poświęconego K. B.. Wpis ten został przytoczony przez pozwaną w całości, bez żadnych zmian i komentarzy.

W powyższym zakresie niezasadne są zarzuty strony powodowej wskazujące na naruszenie przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą interpretacji wypowiedzi pozwanej, a także pominięcie przy dokonywaniu tej interpretacji załączonych przez powoda fragmentów innych tekstów prasowych będących krytyczną reakcją na tę wypowiedź. Wbrew wywodom strony powodowej obiektywna koncepcja ochrony dóbr osobistych nie zakłada przeprowadzenia swoistego dowodu z opinii publicznej na okoliczność stwierdzenia, czy dany tekst narusza dobra osobiste pokrzywdzonego. Pomijając nawet zagadnienie, choć słusznie podniósł je sąd pierwszej instancji, reprezentatywności próby dobranej w tym zakresie przez powoda (wybór załączonych do pozwu tekstów prasowych),

wskazać przede wszystkim należy, że wypowiedzi te zawierają w istocie subiektywne oceny i opinie ich autorów odnoszące się do tekstu pozwanej. Jak zostało to wyjaśnione już powyżej, metoda obiektywna polega na doborze właściwych zobiektywizowanych kryteriów, uwzględniających istniejące w społeczeństwie odniesienia i konteksty znaczeniowe oparte zarówno na obowiązujących regułach językowych, jak i utrwalonych w społeczeństwie tradycjach kulturowych. Chodzi więc o stworzenie pewnego obiektywnego wzorca wedle którego następuje ocena danej wypowiedzi w świetle reguł prawnych przewidzianych w szczególności w art. 23 i 24 k.c. Stworzenie takiego wzorca stanowi obowiązek sądu orzekającego i obowiązek ten nie może być zastąpiony postulowanym przez powódkę dowodem z opinii publicznej. Dołączone przez powódkę fragmenty publikacji stanowią dowód reakcji części opinii publicznej, jaka nastąpiła na skutek publikacji tekstu pozwanej. Okoliczność ta jest istotna dla oceny potencjalnego naruszenia dóbr osobistych, nie stanowi jednak, wbrew stanowisku skarżącego, okoliczności rozstrzygającej.

Nie można przy tym podzielić zarzutów apelacji, że sąd okręgowy zaoferowane przez powódkę dowody z innych publikacji prasowych, powstałych w reakcji na tekst pozwanej całkowicie pominął. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji dokonał ich analizy i oceny uznając, że nie rozstrzygają one o dokonanym naruszeniu dóbr osobistych powódki. Uznał, a stanowisko to należy zaaprobować, że stanowią one w znacznej części przejaw ideologicznego i politycznego sporu, jaki istnieje pomiędzy portalem (...), a takim tytułami prasowymi, jak (...), czy (...). Kontekst ten, wbrew zarzutom skarżącego, był istotny przy ocenie treści tych materiałów, która dokonana została przez sąd pierwszej instancji.

Uznając zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za niezasadne, wskazać należy jednak na dwie dodatkowe okoliczności, które nie zostały w sposób dość wnikliwy rozważone przez sąd okręgowy w tej sprawie. Po pierwsze, można podzielić po części wywód skarżącej, że materiał opublikowany przez pozwaną zawierał w swojej element krytycznej oceny zmarłej K. B. i tak został odebrany przez część opinii publicznej. Po drugie, publikacja pozwanej ukazała się zaledwie dwa dni po śmierci K. B. i wywołała wskazaną przez powódkę reakcję opinii publicznej. Rozważyć należy, czy wskazane powyżej okoliczności, powinny skutkować zmianą oceny prawnej działania pozwanej, która dokonana została w tej sprawie przez sąd okręgowy.

Zauważyć należy, co zresztą wynika z twierdzeń strony powodowej, że zmarła była znaną aktywistką (...), zaś jej działalność publiczna wpisywała się w istniejący w Polsce spór ideowy, któremu towarzyszą silne emocje po obu jego stronach. W efekcie tragiczna śmierć K. B. stanowiła zdarzenie zauważone przez opinię publiczną. Świadczy o tym zarówno wpis w mediach społecznościowych dokonany przez posłankę A. G., jak i tekst pozwanej. Można podzielić wywód skarżącej, że sformułowanie - „wszelkie zło, jakie wyrządziła w swoim życiu”, mogło zostać odebrane jako forma krytyki zmarłej. Po części, zresztą, zostało to dostrzeżone przez sąd okręgowy, który zwrócił uwagę na zastąpienie w tekście pozwanej tradycyjnej formuły „przebaczenia wszelkich grzechów” formułą „przebaczenie wszelkiego zła”. Podkreślić jednak należy, że wyrażona przez pozwaną w ten sposób ocena krytyczna odnosiła się do postawy ideowej zmarłej, sprzecznej z postawą ideową pozwanej. Stanowiła więc wyraz zmanifestowania poglądów ideowych pozwanej pozostających w sprzeczności z poglądami i działaniami zmarłej K. B.. Wskazać należy, że sama powódka w uzasadnieniu pozwu wskazała, że nie kwestionuje prawa pozwanej do krytyki działań publicznych zmarłej K. B., podkreślając że profil światopoglądowy działalności portalu pozwanej jest krańcowo różny od światopoglądu zmarłej partnerki powódki, jak i samej powódki.

Dostrzegając powyższe okoliczności, nie można jednak uznać, że tekst pozwanej stanowił bezprawne naruszenie prawa powódki do dobrej pamięci o zmarłej K. B.. W ocenie sądu apelacyjnego za taką oceną, zbieżną ostatecznie z oceną sądu okręgowego, przemawiają dwie okoliczności. Po pierwsze, wyrażona przez pozwaną niezgoda ideowa z działalnością publiczną zarówno powódki, jak i jej zmarłej partnerki jest okolicznością znaną opinii publicznej i nie może stanowić o naruszeniu dobrej pamięci o zmarłej K. B.. Po drugie, niezgoda ta została wyrażona w formie stosownej, nawiązując bezpośrednio i mieszając się w tradycji krótkich epitafiów poświęconych osobom zmarłym. Wbrew wywodom skarżącej, nie można uznać, że użyte w tekście pozwanej sformułowanie „niezbadane są wyroki boskie” należy interpretować jako karę boską, która dosięgła zmarłą za jej złe uczynki. Takie odczytanie pozostaje w oczywistej sprzeczności z utrwaloną w kulturze semantyką tego sformułowania. W tradycji biblijnej stanowi ono formę lamentu, skargi na los i niewytłumaczalne, a przez to niesprawiedliwe dla człowieka zdarzenia, takie jak śmierć osoby bliskiej. Trafnie i we

właściwym kontekście kulturowym wypowiedź ta została zinterpretowana przez sąd okręgowy. Podobny charakter ma również zawarte w dalszej części wypowiedzi wezwanie do modlitwy do Boga o zmiłowanie nad duszą zmarłej i przebaczenia jej wszelkiego zła, jakie wyrządziła. Również w tym zakresie dokonane przez sąd okręgowy odczytanie tego fragmentu jest uzasadnione.

W świetle powyższego uznać należy, że nadana przez pozwaną opublikowanemu tekstowi tradycyjna i uroczysta forma epitafium, zawierająca w szczególności wezwanie do modlitwy nad duszą zmarłej, nie stanowi źródła naruszenia dobrej pamięci o zmarłej, a tym samym źródła naruszenia dobra osobistego powódki. Pozwana w swoim tekście zachowała tradycyjną konwencję wypowiedzi funeralnej adekwatną do opisywanego w niej zdarzenia, a także adekwatną do miejsca i czasu publikacji. Sam fakt, że zmarła partnerka była osobą niewierzącą – jak jest to podnoszone w apelacji – nie czyni bezprawnym naruszeniem pamięci o niej – nasylenie wypowiedzi pozwanej elementami religijnymi. Taka forma pośmiertnego wspomnienia (epitafium) jest silnie zakorzeniona w kulturze i tradycji i z tych względów nie może być odbierana, w świetle wskazanych powyżej kryteriów obiektywnych, za formę niestosowną, obrażającą zmarłego, czy naruszającego jego dobre imię. Nie może więc również skutkować naruszeniem prawa powódki do dobrej pamięci o zmarłej.

Z tych względów, nie można podzielić zawartego w apelacji zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Skarżąca w złożonej apelacji podnosi dodatkowo zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazując, że uzasadnienie sporządzone przez sąd okręgowy nie wskazuje ustaleń faktycznych dokonanych, jak i nie odnosi się do wszystkich dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Zarzuty te są niezasadne. Wskazać należy, że przepis art. 328 § 2 k.p.c. nie narzuca określonej formy sporządzenia uzasadnienia sądowego, w szczególności nie określa ani jego struktury, czy wymaganej proporcji lub wzajemnej relacji pomiędzy jego poszczególnymi częściami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2000 r., IV CKN 62/00). Podstawa faktycznej niniejszej sprawy nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami i została należycie wskazane w sporządzonym uzasadnieniu. Sąd okręgowy w istocie pominął ocenę dowodów w postaci zeznań świadka M. M., kopii dokumentacji medycznej powódki oraz wydruku z artykułu z portalu (...). Wskazać jednak należy, że pierwsze dwa z powyższych dowodów przeprowadzone zostały na okoliczność krzywdy doznanej przez powódkę w związku z dokonaniem przez pozwaną naruszeniem jej dobra osobistego. Zważywszy na prawidłowe ustalenia poczynione w tej sprawie co do braku bezprawnego naruszenia tego dobra, dowody te uznać należy za nieprzydatne do rozstrzygnięcia tej sprawy. Z kolei, artykuł z portalu (...) odnosił się do charakteru działalności publicznej zmarłej K. B.. Okoliczność ta nie była sporna w tej sprawie i została prawidłowo ustalona przez sąd okręgowy.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację, o kosztach postępowania odwoławczego orzekając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Na koszty należne stronie pozwanej składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w stawce minimalnej, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (w brzmieniu obecnie obowiązującym).